Prof. dr hab. Bolesław Ginter dr h.c.

Emerytowany profesor zw.

Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzja

Rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Kerneder-Gubały „Wydobywanie i przetwórstwo krzemienia czekoladowego w paleolicie na przykładzie Orońska"

Przedstawiona mi do zaopiniowania obszerna rozprawa Pani mgr Kerneder-Gubały składa się z dwóch tomów. Pierwszy zawiera 260 stron ciągłego tekstu w który wkomponowano 52 ryciny (w tym fotografie), 26 tabel i 36 wykresów, oraz 23 strony bibliografii, niestety bez fundamentalnej monografii Wolfganga Tautego „Die Stielspitzen-Gruppen...". W tomie drugim zamieszczono skrócony do maksimum katalog stanowisk, dwie mapy i 150 tablic z rysunkami i różnej jakości fotografiami zabytków krzemiennych, kamiennych i kościanych.

Z dużym zaciekawieniem przystąpiłem do studiowania pracy, ze względu na legendarną już pozycję w polskiej literaturze przedmiotu materiałów z kopalń i pracowni z Orońska, usytuowanych na bogatych złożach krzemienia czekoladowego, zlokalizowanych i rozkopywanych już od ponad stu lat, a zapoczątkowanych przez Stefana Krukowskiego i Jana Samsonowicza, kontynuowanych

następnie sukcesywnie aż do dnia dzisiejszego. Przyczyniły się one do znacznego rozszerzenia naszej wiedzy o sposobach wydobywania, przerabiania i dystrybucji wyrobów uzyskiwanych techniką łupania, w okresie wcześniejszym niż młodsza epoka kamienia. Na podkreślenie zasługuje duża rola Doktorantki w procesie uzyskiwania wiedzy o kompleksie wydobywczo-pracownianym w Orońsku, zarówno przez badania powierzchniowe i wykopaliskowe, jak też analizę i interpretację uzyskanych w ten sposób źródeł archeologicznych.

Jednym z głównych osiągnięć Autorki jest zebranie w spójną całość niemal wszystkich uzyskanych dotąd materiałów kompleksu orońskiego, ich szczegółowy opis i próba drobiazgowej analizy. Zadanie żmudne i bardzo trudne ze względu na ich nierówną wartość poznawczą. Pani mgr Kerneder-Gubała wywiązała się z tego zadania w sposób co najmniej zadowalający.

Drugim ważnym osiągnięciem jest oparta przede wszystkim na badaniach własnych rekonstrukcja procesu wydobywania krzemienia, którego pozostałością są jamy i szyby wydobywcze, a także otaczające ich warpie na stanowisku Orońsko 2, najlepiej rozpoznanym i przebadanym na całym obszarze orońskich kopalń. Starannie prowadzone terenowe prace wykopaliskowe na odkrytych polach górniczych pozwoliły na przedstawienie metod działalności górniczej społeczności późnego paleolitu, a także dynamiki zapełniania otworów wydobywczych po ich opuszczeniu.

Istotnym z punktu widzenia chronologii jest uzyskanie i zinterpretowanie serii dat bezwzględnych uzyskanych z węgli drzewnych i kości. Sytuują one wiek przebadanych obiektów z Orońska 2 na okres pomiędzy 12 500 a 13 tysięcy lat kalibrowanych BP, czyli na schyłek Allerodu i starszą część Młodszego Dryasu. Autorka dokonała również próby rekonstrukcji środowiska naturalnego w czasie najbardziej intensywnego eksploatowania kopalni orońskich.

Przedstawione listy form związanych z przygotowaniem, obróbką i naprawą rdzeni oraz typów narzędzi z podziałem na nakopalniane i podomowe dowodzą dobrego przygotowania Doktorantki w zakresie znajomości technik i typologii materiałów krzemiennych formowanych techniką łupania, nawiązując do najlepszych wzorów tzw. „Polskiej szkoły" krzemieniarstwa prehistorycznego, zapoczątkowanej przez Stefana Krukowskiego i kontynuowanej przez Jego uczniów.

Obowiązkiem recenzenta jest zwrócenie uwagi na błędy i niedociągnięcia opiniowanego dzieła, a trzeba przyznać, że jest ich niemało. Wymienię tylko niektóre i tak:

Zdanie: „Stanowisko Orońsko jest jedynym rozpoznanym stanowiskiem górniczym z okresu paleolitu, które badane było wykopaliskowo i ujawniło obecność regularnych obiektów eksploatacyjnych." pozbawione jest sensu, gdyż tylko z terenu Polski można wymienić kilka innych m.in. Wołowice, Brzoskwinia czy Gojść.

Dobrym zwyczajem jest sięgać do pozycji źródłowych (Schwabedissen, Krukowski, M.i W. Chmielewscy, Vencl), a nie powoływać się na informacje z „drugiej ręki" (Sobkowiak

Tabaka) (str.27). Dzierżysław i Cyprzanów nie leżą na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej lecz na Wyżynie Głubczyckiej (str.26). W Kłobucku woj. Śląskie nie ma żadnego stanowiska kultury świderskiej (str.228 poz.96). Dlaczego rdzenie z Orońska 2 „Pole" ilustrowane na tablicach 17,18,21-22 mają być magdaleńskie, pomimo braku jakichkolwiek dystynktywnych form magdaleńskich? Okaz ilustrowany na tablicy 38:2 to typowy wykrojec a nie liściak. Narzędzie ilustrowane na tablicy 93:1opisane jako tylczak łukowy jest raczej półtylczakiem z retuszem korowego boku (str.143). Okaz z tablicy 113: jest raczej odłupkiem retuszowanym, nie zaś tylczakiem. Liściak z tablic 118:1 i 119:1 to liściak typu Hintersee według W.Taute. Moim zdaniem narzędzie z Orońska 1 ilustrowane na tablicy 41:6 nie jest drapaczem lecz półtylczakiem, zaś okaz z tablicy 42:5 wygląda raczej jak wiórowiec a nie tylczak.

Z innych mankamentów można wymienić pomyłki w tekście przy powoływaniu określonych ilustracji, np. liściak z Orońska 2 część centralna wzmiankowany na stronie 79 pokazany jest na tablicy 9:1 nie zaś 6:1, podobnie jak wierzchnik z Guzowa 13 (str.76) figuruje na tablicy 6: a nie 5:6. W tekście na stronie 203 wymieniono stanowisko Ciepła 8, natomiast tablice 15 i 16 odnoszą się do stanowiska Ciepła 9. Podpis pod ryciną 44 na str. 204 nie adekwatny do treści ryciny. Brak legendy do ryciny 52. Rdzenie ilustrowane na tablicy 10:1-2 w tekście przynależą do Orońska 2 część N, natomiast w podpisie pod tablicą do Orońska 2 część NW. Na tablicach 67 i 68 brak ilustracji rdzeni, o których mowa w części tekstowej.

Rażą niezręczności językowe takie jak „bardzo obfitujące" na str.201 czy „...nieliczne surowce wykonane z surowców egzotycznych..." na str, 217. Na stronie 18 słowo „szczegółowo" w różnych odmianach powtarza się aż siedem razy. Niezbyt zrozumiałe i niezbyt sensowne jest zdanie ze strony 248 „Na Rydnie, spośród niemal 50 stanowisk technokompleksu z tylczakami, większość wykonana była na inwentarzu wykonanym z krzemienia czekoladowego".

Jeśli rozprawa miała by być opublikowana, a w moim przekonaniu powinna, to obok wspomnianych wyżej i innych jeszcze drobnych poprawek należy koniecznie wyeliminować liczne niepotrzebne powtórzenia i kilkakrotne powroty do omawianych już wcześniej kwestii. Skrócona w ten sposób praca zyska bardziej zwartą strukturę i oszczędzi czytelnikom studiowanie nieco rozwlekłego tekstu.

Pomimo wskazanych błędów i uchybień uważam przedstawione dzieło za bardzo wartościowe i wnoszące wiele nowych informacji na temat tego frapującego zagadnienia jakim jest proces pozyskiwania, przetwórstwa i dystrybucji jednego z najważniejszych dla społeczności epoki kamienia surowca jakim jest krzemień.

Reasumując, uważam że oceniana praca odpowiada w sposób wystarczający wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim. Wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie Pani mgr Katarzynę Kerneder-Gubałę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 20 sierpnia 2024 r. Prof. Bolesław Ginter